

# E-administracja w Polsce nadal kuleje

System e-Government w Polsce, choć ciągle rozwijany, nie jest kompletnym i sprawnym narzędziem dla obywatela. Takie wnioski wypływają z moich analiz i obserwacji w ramach prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim zajęć akademickich na temat społeczeństwa informacyjnego i e-administracji w Unii Europejskiej i w Polsce.

Organizacja i finansowanie administracji publicznej w państwach członkowskich Unii Europejskiej (UE) zasadniczo pozostają w gestii tych państw. Przede wszystkim dlatego, że w państwach tych występują różne systemy polityczne, toteż każde z nich musi stworzyć swój własny model administracji publicznej. Wszystkie te systemy spełniać muszą podstawowe wymagania demokratyczne zawarte w dokumentach Rady Europy<sup>1</sup> i *Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej*<sup>2</sup> (oraz w swoich własnych konstytucjach). Na te warunki nakładają się następnie pewne wymagania UE, wynikające z dążenia do usprawnienia funkcjonowania jednolitego rynku europejskiego oraz zagwarantowania płynnej współpracy państw członkowskich z administracją unijną<sup>3</sup>.



Marta Grabowska

prof. UW, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego

<sup>1</sup> <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list>

<sup>2</sup> Dz.U. UE C 202 z 7.6.2016 s. 389–405.

<sup>3</sup> Uzgodnienia między Unią Europejską a państwami członkowskimi w obszarze e-Governmentu wyrażane są w tzw. deklaracjach ministerialnych, z treści których powstają później unijne wiążące akty prawne. Do ważniejszych deklaracji zaliczyć można: Ministerial Declaration (Riga, 2006), Ministerial Declaration on e-Government (Malmö, 2009), Tallinn Declaration on e-Government (2017) czy najnowszą Berlin Declaration on Digital Society and Value-based Digital Government (2020).

Cyfrowe wersje systemów administracji publicznej w państwach członkowskich UE są więc skomplikowanymi konstrukcjami, których zadaniem jest zarówno sprawna obsługa obywateli, przedsiębiorców (tzw. *front office*), jak i urzędników wszystkich szczebli (tzw. *back office*).



## Daleko od jednolitości

Polskie działania w obszarze tworzenia i cyfryzacji administracji publicznej zbudowanej już na demokratycznych zasadach (po 1989 r.) mają swój początek wraz z uzyskaniem przez Polskę dostępu do internetu (1991 r.) oraz stowarzyszeniem Polski z UE (1994 r.), a potem członkostwem w Unii Europejskiej (2004 r.). Taki bieg wydarzeń oznaczał jednak spore opóźnienie w stosunku do państw Europy Zachodniej, co odczuwamy do dzisiaj.



*Zasadniczym mankamentem całej koncepcji e-Governmentu w Polsce jest ciągle brak jednej, dobrze rozpoznawalnej cyfrowej bramy do wszystkich funkcji systemu administracji publicznej dla obywatela.*

Mamy już wprawdzie platformę gov.pl, która pretenduje do tej roli, jednak nie jest ona kompletna. Wiele funkcji rozproszonych jest po różnych portalach, często dublujących się, co dezorientuje użytkownika, a czasem nawet kieruje go na manowce.

Model elektronicznego systemu administracji publicznej dla obywatela z perspektywy państwa członkowskiego UE powinien składać się z trzech części:

1. Dostępu do informacji publicznej
2. Usług sektora publicznego
3. Udziału obywateli w sprawowaniu władzy publicznej.



## Dostęp do informacji publicznej

Dostęp do informacji publicznej wymagany polskim prawem, tj. Konstytucją RP<sup>4</sup> i Ustawą o dostępie do informacji publicznej<sup>5</sup>, realizowany jest przez tzw. podmioty zobowiązane, które budują swoje strony internetowe, umieszczając na nich wymagane prawem informacje publiczne.

Wykazują one jednak różne mankamenty. Przede wszystkim brak standaryzacji, w tym formatów i lokalizacji znaku identyfikacyjnego stroną jako oficjalną stroną systemu informacji publicznej danego podmiotu zobowiązanego, co powoduje częste mylenie tych stron ze zwykłymi stronami internetowymi tych podmiotów. Znak ten w różnych formach występuje raz z prawej, raz z lewej strony ekranu, a czasem trzeba ten ekran przewinąć, aby go odnaleźć. Za każdym razem od nowa szukać trzeba miejsca poszczególnych kategorii informacji w zakładkach nazywanych w różny sposób i następujących po sobie w różnej kolejności. Wszystko to już na wstępie utrudnia obywatelowi szybkie dotarcie do tych stron i opanowanie umiejętności posługiwania się nimi. Strony wyposażono w bardzo skromne narzędzia wyszukiwawcze, więc na wielu trudno znaleźć różne kategorie informacji, np. transmisje online z posiedzeń czy deklaracje dostępności. Niewiele stron ma zadowolające wersje obcojęzyczne. Brak standaryzacji wpływa na bardzo różną lokalizację nazwisk osób odpowiedzialnych za wprowadzanie danych (redakcje stron), co utrudnia ich identyfikację i ewentualny kontakt z nimi.



## Pod szyldem BIP

Strony podmiotów zobowiązanych rząd postanowił zebrać pod wspólnym, scentralizowanym parasolem o nazwie Biuletyn Informacji Publicznej (BIP), który jest już wprawdzie częścią portalu gov.pl, ale trzeba do niego jednak wejść przez wyodrębniony adres <https://www.gov.pl/web/bip>. W procesie naszych poszukiwań docieramy *de facto* do tych samych stron podmiotów zobowiązanych, na które nałożono tylko dodatkową nakładkę zawierającą cztery informacje o danym podmiocie, tj. jego nazwę ze znakiem identyfikacyjnym lub herbem, adres internetowy, dane adresowe podmiotu oraz skład redakcji wraz z danymi adresowymi do niej. Nie zmienia to w niczym faktu, iż docelowo trafiamy znowu na tę samą stronę danego podmiotu zobowiązanego, co ponownie konfrontuje nas z opisanymi mankamentami.

Ten centralny Biuletyn Informacji Publicznej jest ponadto ciągle niekompletny. Wyszukiwarka podmiotów działa w ograniczonym zakresie, co zmusza nas do bardziej skutecznego szukania za pomocą spisu podmiotów, a to oznacza żmudny proces identyfikacji nazwy podmiotu w różnych zestawieniach tego Biuletynu, skuteczny tylko pod warunkiem, że posługujemy się ustaloną wcześniej prawidłową jego nazwą. Co więcej, ten system – jak się okazuje – od początku zaplanowany został tylko dla podmiotów

<sup>4</sup> Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

<sup>5</sup> Dz.U. 2001 nr 112 poz. 1198.

zobowiązanych szczebla centralnego (ogólnokrajowego), a więc np. uwzględnione w nim strony podmiotów samorządowych mają charakter ich dobrowolnej deklaracji. Nie można się zatem spodziewać ich kompletności. I tak np. na dzień 18.07.2023 r. w systemie tym dobrowolny udział zgłosiło 831 gmin (w Polsce jest ich 2477) i 178 powiatów (w Polsce jest ich 314).

## Inne inicjatywy

Powstała wprawdzie nowa platforma *Twój samorząd w gov.pl*<sup>6</sup> – portal stworzony przez KPRM, zachęcający podmioty samorządowe do uruchomienia na tej platformie stron, np. urzędów gmin albo starostw powiatowych. Nie bardzo wiadomo jednak, jaką rolę odgrywa ten serwis: czy to jest oficjalne narzędzie Biuletynu Informacji Publicznej czy raczej portal promujący te podmioty? Pierwsze odesłanie od nazwy podmiotu zobowiązanego kieruje nas do jego zwykłej strony internetowej i dopiero w drugim ruchu, po odszukaniu na tej zwykłej stronie odpowiedniego linku, można trafić na jego stronę BIP. Zwykłe strony internetowe nie stanowią żadnego oficjalnego źródła informacji publicznej, zatem dla mniej zorientowanego użytkownika będzie to link mylący. Ponadto zawartość tego portalu jest niekompletna, np. na dzień 18.07.2023 r. zarejestrowane były tam tylko: 24 powiaty, 57 gmin i 8 urzędów miejskich.

Z kolei Scentralizowany System Dostępu do Informacji Publicznej (SSDIP), który lansuje rząd, to – *nomen omen* – nowy, ujednoczony system wprowadzania danych przez redakcje stron podmiotów zobowiązanych, lepiej uwiaryzelniający wprowadzających te dane, a więc fragment tzw. *back office*, który, jak sami twórcy tego narzędzia podkreślają, nie ma żadnego wpływu na dotychczasową postać i zawartość informacyjną stron podmiotów zobowiązanych ani „centralnego” Biuletynu Informacji Publicznej. Stara strona Biuletynu Informacji Publicznej, skutecznie zbierająca wszystkie podmioty zobowiązane w kraju, została zamknięta (jest już nieaktywna i zarchiwizowana), a informacje, jak na razie, rozproszone.

” *Nie ma zatem obecnie żadnego jednolitego elektronicznego systemu informacji publicznej w Polsce.*

Nasuwa się też pytanie, na ile strony podmiotów zobowiązanych oraz krajowych elektronicznych systemów informacji

publicznej powinny obowiązkowo zawierać linki do centralnego publikatora informacji publicznej Unii Europejskiej europa.eu? Taki link występuje bardzo sporadycznie.

## Otwarte dane

W obszarze dostępu do informacji publicznej mieści się także zagadnienie danych otwartych. Są to dane będące w posiadaniu podmiotów sektora publicznego (inne niż omawiane wyżej, nie objęte prawem autorskim, prawem o ochronie danych osobowych albo prawem o informacji niejawnej). Zostały one uwolnione przez Unię Europejską do ponownego wykorzystania także w celach komercyjnych. Obecnie obowiązujące akty prawne w tym zakresie to: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego (przekształcenie)<sup>7</sup> oraz Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego<sup>8</sup>. W polskiej ustawie mamy: „otwarte dane to informacje sektora publicznego udostępniane lub przekazywane w postaci elektronicznej, bezwarunkowo lub z uwzględnieniem warunków, o których mowa w rozdziale 3 (ustawy), kompletne, aktualne, w wersji źródłowej, w otwartym i niezastrzeżonym formacie przeznaczonym do odczytu maszynowego, które są przeznaczone do bezpłatnego ponownego wykorzystywania na tych samych zasadach dla każdego użytkownika, bez konieczności potwierdzenia tożsamości przez użytkownika (Art. 2 p.11)”.

Są to dane w postaci liczb, pojedynczych wydarzeń lub obiektów na możliwie najniższym poziomie agregacji, które nie zostały poddane przez administrację publiczną przetworzeniu do postaci raportów, wykresów itd. oraz nie zostały im nadane odpowiedni kontekst lub interpretacja. W uwolnieniu takich danych bezpłatnie do ponownego wykorzystania przez różne podmioty, w tym komercyjne, upatruje się narzędzia stymulacji rozwoju zarówno gospodarek krajowych, jak i jednolitego rynku europejskiego.

Portal danych<sup>9</sup> jest trudny w korzystaniu i skromny w zasoby. Na dzień 18.07.2023 r. do bazy dostarcza swoje dane 315 podmiotów sektora publicznego, znajdują się w niej 33 184 zbiory danych podzielone na 14 głównych sektorów. Niestety, tylko dla 575 zbiorów udostępniono API. Główna wyszukiwarka tego systemu porusza się jednak tylko w obszarze tytułów zbiorów danych (z pewnymi dostępnymi filtrami), toteż wyszukiwanie konkretnych informacji prezentowanych z założenia w bardzo różnych formatach (jak wspomniano, nie mogą to być dane przetworzone przez

<sup>6</sup> <https://samorzad.gov.pl/>

<sup>7</sup> Dz. U. UE L 172 z 26.06.2019 s. 56–83.

<sup>8</sup> Dz.U. 2021 poz. 1641; 2022 poz. 1700.

<sup>9</sup> <https://dane.gov.pl/pl>

administrację, ale umieszczone w systemie w takiej postaci, w jakiej są gromadzone) wymaga dużego nakładu pracy.

Świadomość zarówno obywateli, jak i przedsiębiorców co do istnienia takiego systemu jest także niewielka. Wprawdzie można uznać, że jest on w pewien sposób podlinkowany do Biuletynu Informacji Publicznej (na dole centralnych stron tego Biuletynu, jak i na każdej stronie stanowiącej „nakładkę”, o których była mowa wyżej, pod czerwoną kreską na dole ekranu znajduje się link dane.gov.pl, odsyłający do Portalu danych). Brak jakiegokolwiek objaśnienia powoduje jednak, że link ten nie jest rozpoznawalny przez przeciętnego użytkownika. Natomiast na stronach podmiotów zobowiązanych link ten występuje sporadycznie albo w ogóle go nie ma. Czy taki stan rzeczy zachęca do korzystania z tej bazy i wpływa na rozwój polskiej gospodarki? Pozostaje też pytanie, czy wobec uruchomienia ogólnounijnnej bazy danych otwartych<sup>10</sup> bazy krajowe, w tym polska, pozostaną przy życiu?

” *Baza unijna oferuje znacznie lepsze możliwości techniczne, nowoczesne narzędzia wyszukiwawcze i analityczne oraz standaryzację danych.*

Zawartość polskiej bazy danych otwartych jest tam dublowana, ale informacja o bazie ogólnoeuropejskiej jest także mało znana. Na razie obie bazy są dostępne.

Elektroniczne systemy dostępu do informacji publicznej nakładają obowiązki na dostawców tych informacji, natomiast użytkownik nie jest zobowiązany do żadnych identyfikujących go czynności. Z punktu widzenia cyberbezpieczeństwa informacyjna funkcja tych systemów sprowadza się głównie do zabezpieczeń publikowanej tam informacji.

## Usługi sektora publicznego

Sektor elektronicznych usług publicznych to inny, bardziej skomplikowany moduł, którego zadaniem jest obsługa obowiązków i niektórych praw obywateli wobec państwa, uwzględniający relację obywatel – urząd i urząd – obywatel. Ta interaktywna relacja między obywatelem a państwem oraz wysoce wrażliwe dane będące przedmiotem procedur tam obsługiwanych powodują, iż z punktu widzenia cyfryzacji, a szczególnie cyberbezpieczeństwa jest

to sektor bardzo wrażliwy i dlatego jego konstrukcja oraz systemy zabezpieczeń muszą być na o wiele wyższym poziomie. Obywatel musi być wyposażony w narzędzia dostępu jednoznacznie go identyfikujące.

Zestaw usług publicznych w poszczególnych państwach członkowskich UE jest zwykle różny ze względu na występujące w nich różne systemy polityczne i różne systemy podziału administracyjnego kraju. W każdym przypadku jednak elektroniczny system usług publicznych musi uwzględniać wymagania, wynikające zarówno z prawa danego państwa członkowskiego, jak i z prawa europejskiego.

W Polsce moduł elektronicznych usług publicznych ciągle kojarzy się jeszcze z systemem ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej): <https://www.epuap.gov.pl/wps/portal/strefa-klienta>.

W charakterystyce tego systemu mówi się, że jest to ogólnopolska platforma teleinformatyczna, która umożliwia komunikację obywateli (i przedsiębiorców) z podmiotami publicznymi, jak również pozwala komunikować się podmiotom administracji publicznej między sobą. Warunkiem dostępu do systemu ze strony obywatela jest potwierdzenie tożsamości za pomocą profilu zaufanego, który pełni rolę kwalifikowanego podpisu elektronicznego w potwierdzeniu tożsamości w kontaktach z administracją publiczną. Niezbędnym elementem tej identyfikacji jest PESEL.

Jednak ePUAP nie tylko nie obsługuje kompleksowo wszystkich usług publicznych w Polsce, lecz także nie jest jedyną platformą przeznaczoną do realizacji tych usług w naszym kraju. Z praktyki wiemy, że takich platform powstało wiele i ciągle przybywają nowe. Obejmują one różne kategorie usług publicznych, a nawet dublują się w swoich zakresach, co powoduje dezorientację obywateli, a także stwarza okazje dla hakerów podsuwających użytkownikom różne „nowe” opcje, które okazują się fałszywe. Poza ePUAP-em istnieją m.in. takie platformy, jak np.: podatki.gov.pl, platforma usług elektronicznych PUE ZUS<sup>11</sup> (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), strona dla pacjentów<sup>12</sup>, platforma e-Zdrowie (Elektroniczna Dokumentacja Medyczna)<sup>13</sup>. Występują też niejasności, np., czy portal [obywatel.gov.pl](https://obywatel.gov.pl)<sup>14</sup> z podtytułem „Mój Gov” firmowany przez Ministerstwo Cyfryzacji (MC) to wiarygodne narzędzie czy nie?

<sup>10</sup> <https://data.europa.eu/en>

<sup>11</sup> <https://www.zus.pl/portal/logowanie.npi>

<sup>12</sup> <https://pacjent.gov.pl/>

<sup>13</sup> <https://www.ezdrowie.gov.pl/portal/arttykul/elektroniczna-dokumentacja-medyczna-edm>

<sup>14</sup> <https://obywatel.gov.pl/>



Od pewnego czasu MC tworzy nowy portal na platformie gov.pl, zawierający usługi dla obywatela (wzbogacone o usługi dla przedsiębiorcy, urzędnika i rolnika). Wejście na ten portal możliwe jest znowu tylko za pomocą jego indywidualnego adresu <https://www.gov.pl/>. Dostępne tam funkcje nadal jednak krzyżują się z usługami udostępnianymi na wspomnianych wyżej platformach. Zgodnie z projektem ówczesnego Ministerstwa Cyfryzacji z 2016 r. portal gov.pl docelowo miał stać się interfejsem dla usług świadczonych na platformie ePUAP (i pewnie dlatego ma swój odrębny adres), co miało spowodować, że dotychczasowy interfejs portalu ePUAP przestanie być widoczny. Dostęp do tego modułu usługowego gwarantować mają: profil zaufany, bankowość elektroniczna oraz inne usługi komercyjne.

Część „Dla obywatela” zawiera spis wszystkich usług, które świadczy polska administracja na poziomie całego kraju, pogrupowanych w różne kategorie: Dokumenty i dane osobowe, Edukacja itd. Dopuszczone są trzy drogi realizacji usług publicznych: 1) przez internet; 2) w urzędzie; 3) listownie. Wszystkie one zaopatrzone są w objaśnienia, czasem także w różnych językach (np. angielskim lub ukraińskim). W wykazie ujęte są też w poszczególnych kategoriach te opcje, które możliwe są do uzyskania na urządzeniu mobilnym, składające się na pakiet mObywatel. Odsyłają one do podstrony „mObywatel w aplikacji”, gdzie dostępne są odpowiednie aplikacje do pobrania wraz z objaśnieniami (także w formie wideo). Opcja „mObywatel w aplikacji” (wcześniej mTożsamość) służy do tworzenia elektronicznego „portfela” niektórych dokumentów osobistych, działa już także „mObywatel w przeglądarce” (realizacja usług). Na razie dokumenty pobrane w postaci mobilnej nie zawsze zastępują dokumenty w postaci karty plastikowej. Często jest to tylko pewien wybór możliwości ich zastosowania (jak w przypadku dowodu osobistego), toteż przezorny obywatel i tak powinien mieć przy sobie dokument w postaci „materialnej”. Jak widać, portal [www.gov.pl](http://www.gov.pl) to rozbudowany model ePUAP-u, o którym z czasem należy zapamiętać.

Portal [www.gov.pl](http://www.gov.pl) ma być centralną bazą do realizacji usług publicznych, jednak ponownie tylko tych, które są możliwe do realizacji centralnie. Usług realizowanych lokalnie tam nie znajdziemy. Można jedynie znaleźć opisy, jak postępować w przypadku chęci skorzystania z takiej usługi świadczonej lokalnie, tj. przez placówki samorządowe. Dobrym przykładem może tu być opcja „Żłobki i przedszkola” ulokowana na [www.gov.pl](http://www.gov.pl), gdzie znajdziemy tylko opis tej usługi, ale aby ją zrealizować (jakakolwiek z trzech opisanych dróg), musimy sami odszukać potrzebną stronę podmiotu i tam podjąć działania. Akurat w przypadku żłobków często nie ma innej drogi jak tylko wizyta osobista. W czynnościach tych nie pomoże nam wiele także wspomniany portal *Twój samorząd w gov.pl* ze względu na jego niejasny charakter i omówione wady.

Na stronach podmiotów zobowiązanych innych niż te ze szczebla centralnego (np. podmiotów samorządowych) próżno szukać odesłania w drugą stronę, tj. do [www.gov.pl](http://www.gov.pl). Często występuje tam ciągle jeszcze link do ePUAP-u z jego charakterystyczną ikonką. Brak też najczęściej linku do opcji mObywatel, nie mówiąc już o portalu *Twój samorząd w gov.pl*, który wydaje się być w ogóle poza świadomością obywateli.

Unia Europejska nie świadczy żadnych usług publicznych bezpośrednio obywatelom, toteż nie występuje potrzeba jej kontaktu z obywatelami.

## **Udział obywatela w sprawowaniu władzy publicznej**

Udział ten sprowadza się do trzech działań: partycypacja, demokracja i głosowanie. **Partycypacja** obejmuje możliwość udziału obywateli np. w projektach prowadzonych przez władze różnego szczebla czy np. w podziale budżetu. Działania te nie są obowiązkowe, a głos obywateli ma charakter doradczy. **Demokracja** to możliwość udziału obywateli w procesie tworzenia prawa, tj. w procesie legislacyjnym na różnych szczeblach, np. poprzez składanie petycji. **Głosowanie** to udział obywatela w podejmowaniu wiążących decyzji politycznych w wyborach na różnych szczeblach.

Z punktu widzenia cyfryzacji każda z tych funkcji operuje innymi narzędziami obsługi. W obszarze partycypacji podmioty władzy publicznej w Polsce oferują np. ankiety online czy umożliwiają zgłaszanie uwag drogą e-mailową w takich sprawach, jak np. projekty zagospodarowania przestrzennego czy wydatkowanie środków publicznych. Możliwy jest też kontakt za pomocą portali społecznościowych lub drogą e-mailową. Mankamentem jest jednak trudny dostęp do tych narzędzi ulokowanych gdzieś głęboko w zakładkach na stronach podmiotów zobowiązanych. Są też podmioty (często gminy), które w ogóle nie oferują cyfrowych konsultacji społecznych.

Z udziałem w procesie legislacyjnym (demokracja) na różnych szczeblach jest nieco lepiej. Podmioty zobowiązane oferują zwykle opcję petycji cyfrowej z cyfrowym instrumentarium jej obsługi, choć zdarza się, że tej procedury nie można wykonać cyfrowo, a podana jest droga papierowa.

E-głosowania są wykorzystywane jedynie w okolicznościach niewiązących. Wiążące głosowania wagi państwowej nie są realizowane drogą elektroniczną, co wynika w Polsce z braku możliwości jednoznacznej identyfikacji wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania oraz niezawodnej infrastruktury cyfrowej.

Zagadnienie udziału obywateli w sprawowaniu władzy publicznej wykracza nieco poza klasyczne rozumienie e-Governmentu i jest raczej elementem e-Governance – jednak na poziomie podmiotów zobowiązanych są to funkcje jak najbardziej rekomendowane. Należy tu wymienić przynajmniej dwie z trzech wyżej omówionych, tj. partycypację oraz demokrację. Wydobyte tych funkcji na poziom centralny mogłoby wesprzeć udział obywateli w rządzeniu. Znakomitym przykładem takiego rozwiązania jest opcja „Get involved”<sup>15</sup> na portalu gov.uk. Obywatel Zjednoczonego Królestwa na portalu podzielonym na dwie części: „Topics” oraz „Government activity”, w tej drugiej części ma właśnie scentralizowaną opcję „Get involved”, której wyjaśnienie brzmi: **Find out how you can engage government directly and take part locally, nationally and internationally.** W tej opcji ulokowana jest lista dostępnych procedur konsultacyjnych na różne tematy i realizowanych na różnych szczeblach: lokalnym, krajowym, a nawet międzynarodowym z podaniem szczegółowych danych – do kiedy i na jaki adres można zgłaszać uwagi. Takie rozwiązanie ułatwia obywatelom udział w różnego rodzaju konsultacjach społecznych – zachęca do udziału w nich przez sam fakt uzyskania dostępu do tych informacji w tak prosty sposób oraz w jednym miejscu. Można swobodnie dokonać wyboru tematu, który mnie interesuje i na jaki chciałbym/abym się wypowiedzieć. Są też podane informacje statystyczne, np. na dzień 25 lipca 2023 r. są otwarte 234 konsultacje, a 145 konsultacji w bieżącym roku już zostało zamkniętych.

Na stronach polskich podmiotów zobowiązanych działających na różnych szczeblach są informacje o prowadzonych konsultacjach społecznych w różnych sprawach, lecz dotarcie do nich często wymaga nie lada umiejętności cyfrowych. Ich formy nie są także zestandaryzowane. Należałoby pójść w ślady Zjednoczonego Królestwa i uzupełnić projekt polskiego e-Governmentu o taki moduł. W Polsce z rozproszonych stron internetowych różnych podmiotów zobowiązanych wydobyte zostałyby

głęboko ukryte możliwości lepszego budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Wszystkie trzy wymienione instrumenty odnoszą się również do poziomu unijnego: e-partycypacja dostępna jest w postaci różnych narzędzi elektronicznych umożliwiających konsultowanie przez instytucje UE projektów czy planów z obywatelami (ankiety, portale społecznościowe, e-mail), dostępny jest elektroniczny moduł składania petycji w procesie legislacyjnym, a wybory na europosłów ciągle w Polsce i większości państw członkowskich UE odbywają się w sposób tradycyjny.

## Wnioski

W planie ówczesnego Ministerstwa Cyfryzacji przyjętym w 2016 r., który miał być zrealizowany do 31 grudnia 2019 r., przewidziano dwa moduły: 1) informacje publiczne w rozumieniu art.1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; 2) usługi elektroniczne oferowane przez organy administracji RP, a także informacje o innych usługach, które państwo oferuje obywatelom<sup>16</sup>. Moduły te miały otrzymać wspólną bramę Portalu Administracji RP (Polska.gov.pl). Na razie mamy dwa osobne moduły, często niekompletne i niezestandaryzowane, bez wspólnej bramy oraz wiele różnych dodatkowych serwisów rozproszonych w internecie. Trzeciego modułu, nawet w planach, nie było i nie ma. W tym miejscu należy wspomnieć o wzmożonym zainteresowaniu Unii Europejskiej zintensyfikowaniem udziału obywateli w sprawowaniu władzy publicznej oraz budowie systemów e-Governmentu opartych na wartościach europejskich, o czym mówi Deklaracja Ministerialna z Berlina (2020)<sup>17</sup>. Polscy obywatele nadal oczekują na jednolity elektroniczny system administracji publicznej w Polsce. Chodzi też o to, aby Polska w obszarze e-administracji przebiła w końcu „szklany sufit” i znalazła się na wyższym miejscu niż poniżej 20. w grupie 27 państw członkowskich<sup>18</sup>, na którym tkwi od wielu lat.

<sup>15</sup> <https://www.gov.uk/government/get-involved>

<sup>16</sup> Załącznik nr 1 do Strategii Informatyzacji Państwa – Plan Działań Ministra Cyfryzacji. Założenia funkcjonowania Portalu Rzeczypospolitej Polskiej. Portal Rzeczypospolitej Polskiej [zalacznik\\_nr\\_1\\_do\\_strategii\\_informatyzacji\\_panstwa\\_0.pdf](#) (dostęp: 22.07.2023).

<sup>17</sup> Patrz przypis nr 3.

<sup>18</sup> European Commission: Digital Economy and Society Index (DESI) 2022. Digital Public services. 14 s. 4\_Desi\_2022\_Thematic\_chapters\_Digital\_public\_services\_3sg1kZH3OjmhRU4jM27YRYCvg\_88768 (2).pdf (dostęp 24.07.2023).